

Pogrubiłem i podkreśliłem słowo „**wiara**”. Pojęcie to odnosi się do Twojej reakcji wobec Bożej propozycji podanej w powyższych wersetych Pisma Świętego.

Uwierz w przebaczenie i usprawiedliwienie Twoich grzechów, to znaczy uznaj się za grzesznika w oczach Świętego i Doskonałego Boga. Zaufaj JEGO propozycji że, za „*darmo, dzięki lasce, przez odkupienie dokonane w Chrystusie Jezusie ... prześlągnięcia w krwi Jego,*” jest dla Ciebie, od Dobrego Boga, dar przebaczenia i usprawiedliwienia.

Po drugie: Potrzeba zaproszenia Jezusa do swojego życia. Jezus mówi:

„Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto usłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim a on ze Mną.” Apokalipsa Jana 3:20

„Klamka” do Twojego serca jest z Twojej strony. Ty możesz poprosić Jezusa o wejście w Twoje życie i wypełnienie Ciebie Jego mocą Ducha Świętego. Oto przykład prośby modlitewnej:

„Panie Jezu. Potrzebuję Ciebie. Uznaję swoją grzeszność. Otwieram Tobie drzwi mojego życia i zapraszam Ciebie, jako swojego Pana i Zbawiciela. Dziękuję Tobie, że umarłeś za moje grzechy na krzyżu Golgoty, płacąc za mnie karę potępienia. Proszę, przebaczyć moje wszystkie grzechy. Poddaję swoje życie Twojemu kierownictwu. Uczyni mnie takim, jakiego mnie pragniesz. Amen.”

Po trzecie: Jeśli modliłeś się tą prośbą, zapraszam Ciebie do uważnego czytania i poznawania Jezusa w Piśmie Świętym a także do szukania Kościoła – ludzi traktujących Chrystusa, Jego Słowo i życie z Nim poważnie.

Potrzebujesz duchowego rozwoju i kształtowania w nowym, Bożym wymiarze relacji z **NIM** i **Jego ludźmi**. Do tego zostałeś stworzony i powołany.

Ze swojej strony zapraszam Ciebie do wspólnego rozwoju duchowego w **Polskim Kościele Chrześcijańskim w Mississauga.**

Meadowvale Secondary School

6700 Edenwood Dr

(Winston Churchill Blvd. & Batteford Rd. pomiędzy HWY. 401 & 403)

Nabożeństwa Niedzielne godz. 11:00am

www.impactcanada.org Polska Misja

e-mail: **polskamisja@impactcanada.org**

Tel. 416 234 8335

Autor rozważania, duszpasterz

Grzegorz Bezubik

Stworzeni do relacji

Od poczęcia, dzieciństwa, w rodzinie, w przedszkolu, w szkole, w pracach, w kościele, w małżeństwie, z własnymi dziećmi, z kuzynami, z kolegami, z przyjaciółmi, z wrogami i obojętnymi, z sąsiadami, z przechodniami i innymi, którzy są wokół nas, uczymy się relacji.

Praktyka naszego życia dowodzi że im bliżej i częściej jesteśmy ze sobą, narażeni jesteśmy na trudności w relacjach przez emocjonalne zadrażnienia, zranienia, gorycze czy niechęci do siebie nawzajem. Medycyna stwierdza że ponad 90% naszych wewnętrznych chorób wywołanych jest przez niewłaściwe relacje, co dalej wpływa to na niewłaściwy tryb życia a następnie komplikacje zdrowia fizycznego i psychicznego. Choroby krążenia, ciśnienia, wieńcowe, sercowe, żołądkowe, włącznie z wrzodami itd. a także depresje jak i poważna część chorób psychicznych wywodzą się z trudnych więzi osobowych.

Mentalność zachodnia rozwija się w powierzchownych relacjach typu „*How are you? Good.*”

Z pozoru powierzchowne relacje są dobre. Chronią naszą osobowość, prywatność. Gdy jednak dochodzi do głębszych związków np. małżeńskich, w rezultacie ujawniają się nasze nieukształtowania i słabości. W tych sytuacjach powierzchowność z emocjonalną stroną naszego życia nie idzie w parze.

Niby „*Good*” a tyle walki, emocjonalnych zranień rozbitych związków, rozwodów, depresji i innych chorobotwórczych sytuacji.

Nasza natura a też styl życia we współczesnej kulturze zachodniej nie ułatwia nam rozwoju właściwych relacji. Oddajemy się w wir pracy. Codzienna praca 10 lub więcej godzin. Codziennie można policzyć ile zarobię aby prosperować „właściwie”. Po pracy wracamy do domu zmęczeni fizycznie i psychicznie. Czy jeszcze coś można zrobić? Czy chce się kogoś zobaczyć, z kimś porozmawiać? Marzy się wziąć prysznic, coś zjeść, włączyć TV lub komputer i zasnąć aby wstać do następnego dnia, „młyna” życia. Gdy przyjdą weekendy marzymy aby wyrwać się gdzieś w siną dal lub po prostu pomieszkać i poleżeć w swoim mieszkaniu.

Nie ma nawet czasu myśleć o pustce czy sensie życia.

Niektórzy z nas pragną dowartościować się w tym „twardym” świecie. Próbowamy coś znaleźć, co by wypełniło duchową pustkę.

Wszystkie „zabawki” dla dorosłych, głównie związane z rozwojem techniki, próbują zająć ograniczony czas relacji. Może włączyć komputer? Cała masa gier, programów. Internet z całą gamą „ciekawostek”, stron www, „góry” materiałów, kontaktów typu e-maile, Skype, Facebook, itp. Wszystko to tworzy dla nas wirtualny świat relacji. Można siedzieć dzień i noc, zapominając o spaniu i jedzeniu.

Przy tych atrakcjach tego świata – technice, włącznie z mnogością informacji, kanałów TV (+ polskich programów), stylów muzyki, prądów kulturalnych, politycznych, religijnych czuje się pewne zagubienie.

Ostatecznie wydobywa się „krzyk” z głębi wewnętrznego człowieka.

Nie zrozum mnie źle. Nie walczę i nie sprzeciwiam się postępowi techniki czy uczciwej i solidnej pracy, a też relaksowi. Osobiście także pracuję, korzystam z relaksu, używam techniki np. pisząc i drukując te rozmyślenia.

Jest w nas zakorzeniona potrzeba czegoś większego, satysfakcji, spełnienia. Mam nadzieję że wyczuwasz co chcę powiedzieć.

Może i Ty zadajesz podobne pytania.

Po co to wszystko? Po co żyję? Jaki cel tego wszystkiego? Jaki jest sen naszego bytu na tej planecie?

Co zaspokoi nasze istnienie?

Sumując, musimy stwierdzić:

1. Nie możemy uciec od relacji. Możemy mieć je lepsze lub gorsze, odpowiednie lub nieodpowiednie, ciekawe lub byle jakie.

2. Nie jesteśmy doskonali w relacjach. Na pewno mamy dobre chęci czy pragnienia, jednak z wykonaniem jest „trochę” gorzej.

W takim razie co można zrobić, skoro jesteśmy niejako skazani na relacje z innymi? Tym bardziej gdy mamy świadomość że ani my, ani inni nie są perfekcyjni a także jesteśmy oszukani lub złapani w system tego świata - nie umiemy mieć właściwych relacji.

Jeśli zaczniesz myśleć nad sensem życia, już jesteś w lepszej sytuacji niż wielu ludzi pochłoniętych bytem „tu i teraz”. To dobrze że przychodzą takie refleksje. Oby były do końca rozpatrzone. Pragnienia usilnej odpowiedzi będą ujawnione.

Sam Jezus obiecał: „Kto szuka ten znajdzie”

Psychologia nazywa stan niezadowolenia, poszukiwania głębi wartości, jako PŁACZ DUSZY.

Biblia mówi że człowiek ZGRZESZYŁ i przez to zatracił więź (relację) z żywym Bogiem i dlatego też ma poważne trudności z właściwą relacją z Nim, jak też z człowiekiem. Dlatego w świadomości bądź w podświadomości tęskni za NIM i utraconym rajem (szczęściem, dobrem).

Niektórzy ludzie próbują odnaleźć więź z „zagubionym Bogiem”, czy szczęściem, przez religie, filozofię życia, dowartościowanie siebie przez dobre uczynki, charytatywność, poświęcenie dla jakiejś idei. Próbuja, lecz gdy włąbią się w to co robią, czują brak pełnej satysfakcji a nawet pustkę.

Naszą odpowiedzią na życie jest **Relacja z Bogiem**.

ON jest stwórcą naszego życia. Także stwórcą naszej psychiki. Doskonale zna naszą psychologię. Wie jak właściwie poprowadzić nasze życie we wszelkich aspektach.

Na początku pierwsi ludzie mieli osobową więź z Bogiem. Rozmawiali z Nim. Żyli w Jego otoczeniu - środowisku. Czuli się jak ryby w wodzie. Wyjmij rybę z wody. Pokrop ją najlepszymi perfumami, zawiąż jej kokardkę na szyję i postaw w najlepszym miejscu w pokoju. Co się z nią stanie?

Właściwe środowisko dla ryby to woda. Tak samo my, powołani jesteśmy do wejścia w środowisko RELACJI z BOGIEM. Nie bycie religijnym ale w żywej, prawdziwej relacji z Bogiem.

Jeśli zdajesz sobie sprawę że nie umiesz być wspaniałą w relacjach, ani też nie możesz doskonale zmienić siebie czy innych, nie możesz też zmienić niedoskonałej przeszłości swego życia, sam Bóg, Twój Stwórcy wychodzi Tobie na przeciw, z doskonałą propozycją swego Syna, Jezusa.

Po pierwsze: ON chce obdarować Ciebie przebaczeniem i usprawiedliwieniem, pomimo że zna Twoją niedoskonałą przeszłość i osobowość.

„22 Jest to sprawiedliwość Boża **dzięki wierze** w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy **wierzą**. Nie ma żadnej różnicy.

23 Wszyscy bowiem zgrzeszyli i wszyscy są pozbawieni chwały Bożej,
24 dostępują zaś usprawiedliwienia darmo, dzięki Jego łasce, przez odkupienie dokonane w Chrystusie Jezusie,

25 którego uczynił Bóg **przez wiarę** narzędziem prześlągania w krwi Jego. Okazał przez to swoją sprawiedliwość wskutek pobłażliwego znoszenia grzechów popełnionych kiedyś,” List do Rzymian 3